

# Lampka do renowacji

Dla jednych sympatyczna ciekawostka zdobiąca Gliwice, dla innych szpetota strasząca w centrum miasta – lampka na skwerze u zbiegu ulic Zwycięstwa i Bohaterów Getta Warszawskiego zostanie wkrótce odnowiona.



Fot. Łukasz Gawin

Pięciometrowa instalacja, znajdująca się na placu vis-a-vis gliwickiego dworca kolejowego, stoi w Gliwicach od 2009 roku.

Jej budowa została sfinansowana przez firmę Vattenfall. Jednak wobec wycofywania się koncernu z rynku polskiego, od 1 stycznia lampkę przejęło miasto, które zamierza ją odnowić.

- Są plany odnowienia lampki – oczyszczenia klosza, naprawy lądowych elementów oświetlenia oraz konserwacji podestu i „nóżki”. Znak fir-

mowy Vattenfalla zostanie zastąpiony przez logo miasta – informuje nas **Anna Scehura** z referatu prasowego urzędu miejskiego.

Jak twierdzi magistrat, remont tej oryginalnej ozdoby musi być przeprowadzony przy odpowiednich warunkach atmosferycznych.

- Trudno dokładnie określić datę rozpoczęcia prac, ale powinny one ruszyć pod koniec sierpnia lub w okresie powakacyjnym – dodaje **Anna Scehura**.

Mając na względzie nietypowy charakter instalacji, przy jej odrestaurowaniu współpracować będą ze sobą trzy firmy – każda z nich zajmie się innym elementem lampki.

(mpp)

*Prawie 40-letnia WILGA choć w niebo już nie polecą to rozpocznie nowe życie na ziemi. Zajmą się nią uczniowie gliwickiej Samochodówki.*

## Drugie życie Wilgi

Samolot typu WILGA, będzie służył uczniom klasy mechaników lotniczych gliwickiego Zespołu Szkół Samochodowych w zdobywaniu praktycznych umiejętności.

Samolot PZL-104 WILGA 35A powstał w 1973 roku i trafił do Zakładów Montochem Gliwice, jako samolot zakładowy. Od 1978 roku należy do Gliwickiego Aeroklubu gdzie loty zakończył we wrześniu 2000 roku. Aby nie dopuścić do jego całkowitego zniszczenia, gliwicki Aeroklub wystawił go na sprzedaż. Z propozycji skorzystał Zespół Szkół Samochodowych, w którym dwa lata temu powstała klasa mechaników lotniczych.

Do pomysłu zakupu samolotu przyczyniła się nowa formuła kształcenia zawodowego, jaka zacznie obowiązywać od września, a wedle której szkoła musi posiadać pomoce dydaktyczne, które z definicji prawa gwarantują przeprowadzenie egzaminów kwalifikacyjnych.

- Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że dzięki decyzjom władz edukacyjnych, pieniądze, które wypracujemy na warsztatach szkolnych, poprzez świadczenie usług dla ludności zostają w szkole, właśnie na doposażenie w pomoce dydaktyczne - mówi **Mariusz Kucharz**, dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych w Gliwicach. Jest to taka



Fot. Łukasz Gawin



im służył - podsumowuje **Mariusz Kucharz**.

**Zajęcia praktyczne w klasie mechaników lotniczych, w całości będą prowadzone na tym samolocie.**

To na jego przykładzie uczniowie nauczą się budowy i mon-

tażu poszczególnych zespołów, naprawy silnika i innych prac renowacyjnych.

Dzięki takim, praktycznym zajęciom przyszli mechanicy bez obawy o zagrożenie czyjegoś życia nauczą się montażu i naprawy poszczególnych części.

- Mamy ten samolot i możemy robić z nim wszystko - składać, rozkładać. Będziemy się na nim uczyć, to będzie nasz samolot na praktykach. Możemy bawić się silnikiem, ustawiać go i to jest super - mówi **Szymon Richter**, jeden z uczniów „samochodówki”.

Samolot to nie jedyna, droga pomoc naukowa zakupiona przez szkołę. W ubiegłym roku placówka kupiła nowy samochód, na którym uczniowie już w szkole przechodzą kurs Prawa Jazdy w ramach kształcenia.

**Małgorzata Marczyk**



## Strzelali w przystanek

**Dwóch nastolatków strzelało do wiaty przystankowej przy ul. Tarnogórskiej.**

Całe szczęście, że podczas wyjątkowo głupiej zabawy, która miała miejsce późnym wieczorem w sobotę, w pobliżu nie było przechodniów. Uszkodzeniu uległa „tylko” wiatka.

Skąd mężczyźni mieli przy sobie pistolet pneumatyczny? Tłumaczą, że jeden z nich miał broń w domu. Legalnie. Policja sprawdza te informacje.

Sprawców chuligańskiego wybruku, 18 i 19-latkę, mieszkańców Gliwic, zatrzymali policjanci, którzy przejeżdżali akurat przez ul. Tarnogórską.

